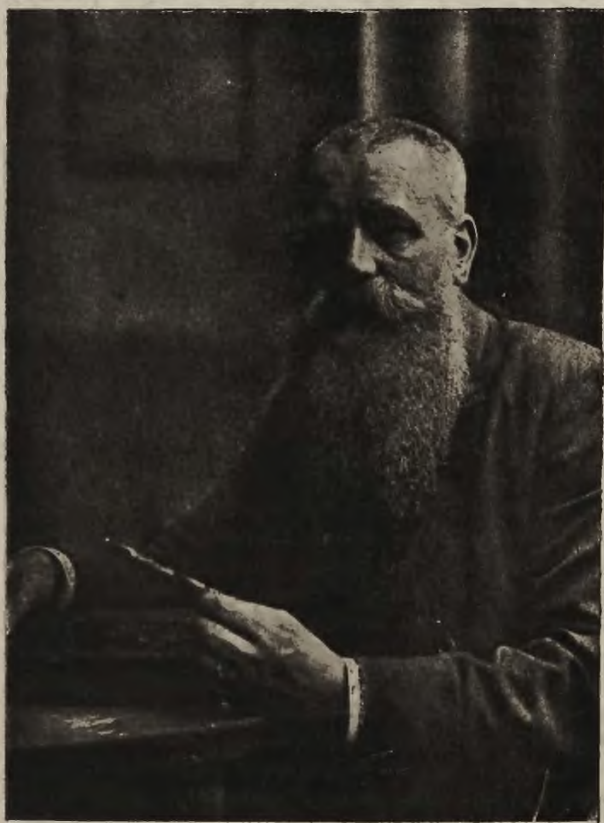


sprawozdanie z trzechletniej działalności instytucji detychczasowy jej Starszy X. Infułat Dr Czesław Wądołny. Owocodajna, w każdym kierunku wyczerpująca praca wykazała nie tylko ogromną żywotność instytucji, ale i poważny jej rozwój w ciągu lat



Zmiana w kierownictwie Arcybractwa Miłosierdzia: Dyr. Karol Drozdowski, zasłużony pedagog, ostatnio powołany na urząd Starszego Arcybractwa Miłosierdzia.

ostatnich — to też obecni z uznaniem i wdzięcznością przyjęli sprawozdanie księdza Starszego, dziękując mu za poniesione dotąd trudy i życząc, aby pod dalszym jego kierownictwem doczekała się jak najświetniejszego rozwoju. Niestety, X Infułat Wądołny, obciążony coraz to ważniejszymi obowiązkami, ponownego wyboru nie przyjął i mimo nalegań, od postanowienia swego nie odstąpił. Wobec tego przeprowadzono wybory, które powołały na urząd Starszego p. Karola Drozdowskiego, zastąpionego pedagoga, i dyrektora szkoły wydzielonej im. św. Mikołaja, a na podstarszego X. Dra Józefa Kulnowskiego, Prepozyta kościoła św. Florjana. Wybrano nadto 12 radców, 20 wizytatorów ubogich, 2 członków komisji kontrolującej i 2 sądu honorowego.

Pogrzeb bohatera.

Światowa wojna, zwłaszcza na ziemiach polskich poczyniła tyle spustoszenia, że całe dziesiątki lat nie wystarczą na powetowanie tych strat, jakie już ponieśliśmy i ciągle jeszcze ponosimy. Bo, gdy

w innych krajach ucichły już wojenne odgłosy, a życie zaczyna powoli wracać na normalne tory, u nas w dalszym ciągu leje się krew serdeczna. Wschodnia granica w całej swej długości to jedno pole walki, żołnierz polski stawia tu trudny opór najezdźcy, grożącemu zalaniem całej Europy. Jeśli kiedy to w obecnych czasach zasłużyła sobie Polska zupełnie słusznie na miano przedmurza, jak dawniej chrześcijaństwa, tak dziś cywilizacji i kultury zachodniej.



Pogrzeb Bohatera: Koledzy Zmarłego zdejmują trumnę z lawety, aby ponieść ją na własnych ramionach.

W tych tytanicznych zapasach, jakie się ciągle rozgrywają na naszych kresach wschodnich, pada śmiercią walecznych kwiat naszej młodzieży, a krew jej musi być posiewem, który wyda mścicieli.

Jednym z bohaterów, który życie swe poświęcił w obronie ukochanej Ojczyzny, jest Stanisław książę Radziwiłł, ordynat dawidgródzki, rotmistrz 3 go pułku ułanów, adiutant osobisty Naczelnika Państwa i szef sztabu 6 brygady jazdy. Poległ śmiercią waleczną w dniu 28 kwietnia b. r. w bitwie pod Molinem.

Śmierć młodego bohatera okryła ciężką żałobą rodzinę, przyjaciół i kolegów, odbijając się smutnym echem w całym kraju. Zwłoki poległego przywieziono przed niespełna tygodniem do Warszawy. Kondukt pogrzebowy, w którym wzięły udział tłumy publiczności, aby w ten sposób oddać cześć pamięci młodego bohatera, prowadził biskup polowy ks. dr. Gall.

Niech mu będzie lekka ta ojczysta ziemia, w której obronie złożył swe życie.

Polonia w Mandżurii.

Niewola rosyjska miała jedną jedyną zaletę, że mimo najtrudniejszych warunków, — usuwających nieomal możliwość jakiejś takiej egzystencji, wyrabiała ludzi, dawała im niespożyty hart do wytrwania i ogromną dozę energii i pola do pracy.

Do rzędu tych, którzy na obczyźnie nie zapomnieli o obowiązkach, włożonych na siebie przez ojczyznę, zaliczyć przedewszystkiem należy profe-

sora Władysława Mazura ze Starego Sącza, który jako oficer armii austriackiej, zabrany do niewoli rosyjskiej, pędzony zmiennymi kolejami losu jedną po niezmierzonych przestrzeniach Rosji, — osiadł w końcu w Charbinie, gdzie w krótkim czasie ujął w swe ręce całą pracę kulturalną nad wygnańcami polskimi. Świetny organizator, zdołał szybko skupić rozrzuconą Polonię na obszarze Mandżurii, Chin, Dalekiego Wschodu i Sachalinu, organizując ją przy Polskiej Macierzy Szkolnej, w której piastuje obowiązek prezesa. Wkrótce potem założyła pierwsze Seminarium pedagogiczne w Mandżurii. Gorączkowa ratownicza praca nad wygnańcami nie oddala jednak myśli jego o ojczyźnie, co jakiś czas nadchodzi do kraju korespondencje, drukowane w „Nowej Reformie“, zaznaczając tem, że Polska ma wszędzie dzielnych i oddanych jej całym sercem i duszą synów.

List z podobizną profesora Mazura, którą podajemy w niniejszym numerze, przybył do kraju okólną drogą przez Chiny za pośrednictwem poczty angielskiej.



Pogrzeb bohatera: Kondukt prowadzony przez X biskupa polowego Galla.



Polonia w Mandżurii: Prof. Władysław Mazur ze St. Sącza, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Charbinie.